

ONZ chce promować aborcję i prawa LGBT+?

10 grudnia 2021

Podczas posiedzeń Zgromadzenia Ogólnego do rezolucji ws. czystej wody i rzadkich chorób dodano termin „zdrowie seksualne i reprodukcyjne”.

Planowanie rodziny, aborcja i „tęczowa” polityka z roku na rok jest coraz większym priorytetem dla zachodnich filantropów. Szacuje się, że „postępowe” pomysły są najlepiej finansowanym elementem globalnego programu zdrowia. Suma ta przekracza 12 miliardów dolarów rocznie. Za to podstawowe potrzeby, takie jak dostęp do wody czy leczenie rzadkich chorób są zaniedbywane i niedofinansowane.

Delegat krajów Zatoki Perskiej wyraził stanowczy sprzeciw podczas Zgromadzenia Ogólnego. Podkreślił, że takie decyzje nie powinny należeć do kompetencji organizacji międzynarodowych. „Dostęp do usług w zakresie zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego jest czymś, co naszym zdaniem powinno być pozostawione ustawodawstwu krajowemu i polityce religijnej w naszym kraju” – oświadczył.

Do fragmentu dotyczącego kobiet i dziewcząt, który został dodany w rezolucji dotyczącej chorób rzadkich odniósł się wysłannik Rosji: „Zdrowie reprodukcyjne nie jest priorytetem w dziedzinie ochrony zdrowia dzieci. Dostęp do usług aborcyjnych powinien być możliwy tylko za zgodą ich rodziców i opiekunów prawnych”.

Odmienne postawę przyjęli reprezentanci USA, Unii Europejskiej i Meksyku. Ich zdaniem przyjęte zmiany powinny być bardziej radykalne. Zwrócono uwagę na uwzględnienie różnych form rodziny, czyli tzw. rodzin LGBT+ oraz brak odniesienia do wielokrotnych i krzyżujących się form dyskryminacji.

Autorstwo: Izabela Żebrowska

Źródło: MediaNarodowe.com